

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Barbara Żukowska

Sędziowie SO Andrzej Tekieli

SR del. do SO Beata Chojnacka Kucharska (spr.)

Protokolant Konrad Woźniak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze M. P. (1)

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2015 roku sprawy

1. **J. P.** ur. (...) w T.

c. J., I. z domu M.

2. **M. P. (2)** ur. (...) w L.

c. H., B. z domu G.

3. **K. P.** ur. (...) w S.

c. J., U. z domu J.

oskarżonych z art. 286 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk i inne

z powodu apelacji wniesionych przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych i obrońcę oskarżonej J. P. oraz po rozpoznaniu zażalenia obrońcy oskarżonej K. P.

od wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze

z dnia 3 lipca 2015 r. sygn. akt II K 1779/11

I. uchyla zaskarżony wyrok wobec oskarżonej J. P. w zakresie uniewinnienia od popełnienia czynu z pkt 7 części wstępnej (czynu z pkt IV części dyspozytywnej) i sprawę w tej części przekazuje Sądowi Rejonowemu w Jeleniej Górze do ponownego rozpoznania,

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok wobec oskarżonych J. P., M. P. (2) i K. P. utrzymuje w mocy,

III. zasądza od oskarżonej J. P. na rzecz oskarżycieli posiłkowych B. P. i K. G. po 420 złotych tytułem udziału w postępowaniu odwoławczym pełnomocnika,

IV. zasądza od oskarżonej J. P. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 540 zł,

V. zwalnia oskarżycieli posiłkowych B. P. i K. G. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

M. P. (2) i K. P. zostały oskarżone o to, że:

1. w okresie od 2001 r. do 31 marca 2004 r. w J. pełniąc funkcje kierownicze w księgarni w spółce jawnej, będąc upoważnionymi z racji zajmowanego stanowiska do zajmowania się rozliczeniami finansowymi, działając wspólnie i w porozumieniu z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadziły w błąd właściciela Księgarni (...), w ten sposób, że w "zeszytach stanów zerowych" dokonywały fałszywych zapisów na podstawie czego przywłaszczały sobie różne kwoty pieniędzy pochodzące z utargów przeznaczonych do wpłaty na rachunek bankowy tego podmiotu, przez co osiągnęły korzyść w wysokości 23.254,87 zł, czym działały na szkodę właściciela podmiotu gospodarczego Księgarnia (...), tj. o czyn z art. z art. 286 § 1 kk i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 kk,

2. w okresie od 14 grudnia 2001 r. do 16 lutego 2004 r. w J., pełniąc funkcje kierownicze w księgarni w spółce jawnej, będąc upoważnionymi z racji zajmowanego stanowiska do zajmowania się rozliczeniami finansowymi, działając wspólnie i w porozumieniu z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadziły w błąd właściciela Księgarni (...), w ten sposób, że wystawiały faktury korygujące, poświadczając nieprawdę co do faktów zwrotu książek, na podstawie czego przywłaszczyły sobie różne kwoty pieniędzy pochodzące z utargów przeznaczonych do wpłaty na rachunek bankowy tego podmiotu, przez co osiągnęły korzyść w wysokości 2.692,60 zł, czym działały na szkodę właściciela podmiotu gospodarczego Księgarnia (...), tj. o czyn z art. z art. 286 § 1 k.k. i art. 271 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k,

3. w okresie od października 2002 r. do 12 lutego 2004 r. w J., pełniąc funkcje kierownicze w księgarni w spółce jawnej, będąc upoważnionymi z racji zajmowanego stanowiska do dokonywania rozliczeń finansowych, działając wspólnie i w porozumieniu z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadziły w błąd właściciela Księgarni (...), w ten sposób, że dokonywały tzw. minusowania w kasie gotówki wynikających ze zwrotów książek na podstawie czego przywłaszczały sobie różne kwoty pieniędzy pochodzących z utargów przeznaczonych do wpłaty na rachunek bankowy tego podmiotu, przez co osiągnęły korzyść w wysokości 16.211,56 zł., czym działały na szkodę właściciela podmiotu gospodarczego Księgarnia (...), tj. o czyn z art. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

4. w okresie od 01 października 2002 r. do 12 lutego 2004 r. w J., pełniąc funkcje kierownicze w księgarni w spółce jawnej, będąc upoważnionymi z racji zajmowanego stanowiska do dokonywania rozliczeń finansowych, działając wspólnie i w porozumieniu z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadziły w błąd właściciela Księgarni (...), w ten sposób, że nie wprowadzały do kasy fiskalnej płatności dokonywanych za pomocą kart płatniczych na podstawie czego przywłaszczały sobie różne kwoty pieniędzy pochodzących z utargów przeznaczonych do wpłaty na rachunek bankowy tego podmiotu, przez co osiągnęły korzyść w wysokości 9.952,68 zł, czym działały na szkodę właściciela podmiotu gospodarczego Księgarnia (...) tj. o czyn z art. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

J. P. została oskarżona o to, że:

5. w okresie od 14 listopada 2002 r. do 25 marca 2004 r. w J., pełniąc funkcję głównej księgowej w spółce jawnej, będąc upoważnioną z racji zajmowanego stanowiska do zajmowania się rozliczeniami finansowymi, działając z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadziła w błąd właściciela Księgarni (...), w ten sposób, że przywłaszczała sobie różne kwoty pieniędzy pochodzących z utargów przeznaczonych do wpłaty na rachunek bankowy tego podmiotu, przez co osiągnęła korzyść w wysokości 9.300 zł., czym działała na szkodę właściciela podmiotu gospodarczego Księgarnia (...) tj. o czyn z art. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

6. w okresie od 14 listopada 2002 r. do 01 marca 2004 r. w J., pełniąc funkcję głównej księgowej w spółce jawnej, będąc upoważnioną z racji zajmowanego stanowiska do zajmowania się dokumentacją księgową firmy ukryła dokumenty, którymi nie miała prawa wyłącznie rozporządzać w postaci ośmiu dowodów wpłat gotówki pochodzącej z utargów, czym działała na szkodę właściciela podmiotu gospodarczego Księgarnia (...) tj. o czyn z art. z art. 276 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

7. w dniu 12 stycznia 2004 r. w J., pełniąc funkcję głównej księgowej w spółce jawnej, będąc upoważnioną z racji zajmowanego stanowiska do zajmowania się dokumentami księgowymi firmy, sfalszowała dokument dowodu wpłaty w ten sposób, że nakleiła na nim część innego dokumentu z pieczęcią bankową i na podstawie takiego dokumentu rozliczyła nieprawdziwą kwotę pobranej gotówki do wpłaty bankowej tj. o czyn z art. z art. 270 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 3 grudnia 2009r. w sprawie o sygn. akt II K 388/05:

I. uznał oskarżone K. P. i M. P. (2) za winne tego, że w okresie od 2001 roku do 31 marca 2004 roku w J., pełniąc funkcję kierowniczą księgarni w spółce jawnej, będąc upoważnionymi z racji zajmowanego stanowiska do zajmowania się rozliczeniami finansowymi, działając wspólnie i w porozumieniu z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadziły w błąd właściciela Księgarni (...), w ten sposób, że w "zeszytach stanów zerowych" dokonywały fałszywych zapisów, na podstawie czego przywłaszczały sobie różne kwoty pieniędzy pochodzące z utargów przeznaczonych do wpłaty na rachunek bankowy tego podmiotu, przez co osiągnęły korzyść w wysokości 8 550, 95 zł., czym działały na szkodę właściciela podmiotu gospodarczego Księgarnia (...), tj. występku z art. 286 § 1 k.k. i art. 271 § 1 i § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył im kary po 8 miesięcy pozbawienia wolności,

II. uznał oskarżone K. P. i M. P. (2) za winne popełnienia zarzucanego im czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 286 § 1 k.k. i art. 271 § 1 i § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył im kary po 8 miesięcy pozbawienia wolności,

III. uniewinnił oskarżone K. P. i M. P. (2) od zarzutu popełnienia czynu opisanego w punkcie III części wstępnej wyroku,

IV. uznał oskarżone K. P. i M. P. (2) za winne tego, że w okresie od 28 maja 2003 r. do 5 grudnia 2003 r. w J., pełniąc funkcję kierowniczą księgarni w spółce jawnej, będąc upoważnionymi z racji zajmowanego stanowiska do dokonywania rozliczeń finansowych, działając wspólnie i w porozumieniu z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadziły w błąd właściciela Księgarni (...), w ten sposób, że nie wprowadzały do kasy fiskalnej płatności dokonywanych za pomocą kart płatniczych na podstawie, czego przywłaszczały sobie różne kwoty pieniędzy pochodzących z utargów przeznaczonych do wpłaty na rachunek bankowy tego podmiotu, przez co osiągnęły korzyść w wysokości 1 675, 36 zł., czym działały na szkodę właściciela podmiotu gospodarczego Księgarnia (...), tj. występku z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył im kary po 6 miesięcy pozbawienia wolności,

V. uznał oskarżoną J. P. za winną tego, że w okresie od 14 listopada 2002 r. do 25 marca 2004 r., w J., pełniąc funkcję głównej księgowej w spółce jawnej, będąc upoważnioną z racji zajmowanego stanowiska do zajmowania się rozliczeniami finansowymi, działając z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przywłaszczała sobie różne kwoty pieniędzy pochodzących z utargów przeznaczonych do wpłaty na rachunek bankowy tego podmiotu, przez co osiągnęła korzyść w wysokości 9.300 zł., czym działała na szkodę właściciela podmiotu gospodarczego Księgarnia (...), tj. występku z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 284 § 2 kk wymierzył jej karę 1 roku pozbawienia wolności,

VI. uniewinnił oskarżoną J. P. od zarzutu popełnienia czynów opisanych w punkcie VI i VII części wstępnej wyroku,

VII. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone wobec oskarżonej K. P. i M. P. (2) kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył każdej z nich karę łączną 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności,

VIII. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonych wobec oskarżonych K. P., M. P. (2), J. P., kar pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 2 lata wobec każdej z nich,

IX. na podstawie art. 72 § 2 kk zobowiązał oskarżone K. P. i M. P. (2) do naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę, solidarnie, na rzecz oskarżyciela posiłkowego B. P. w terminie 6 miesięcy od daty prawomocności wyroku kwoty 12 918, 91 zł.,

X. na podstawie art. 72 § 2 kk zobowiązał oskarżoną J. P. do naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz oskarżyciela posiłkowego B. P. w terminie 6 miesięcy od daty prawomocności wyroku kwoty 9 300 zł.,

Z wyrokiem tym nie zgodziły się oskarżone oraz oskarżyciel posiłkowy. W efekcie kontroli instancyjnej wyrokiem Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 30 kwietnia 2001r. sygn. akt VI Ka 120/10 wyrok ten został zmieniony poprzez uniewinnienie oskarżonej K. P. i oskarżonej M. P. (2) od popełnienia czynów opisanych w pkt I, II i IV części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku, uniewinnienie oskarżonej J. P. od popełnienia czynu opisanego w pkt V części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku, w pozostałej części zaskarżony wyrok co do wskazanych oskarżonych został utrzymany w mocy.

W efekcie kasacji wniesionej od wyroku Sądu Odwoławczego przez oskarżyciela posiłkowego na niekorzyść oskarżonych, wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2011 r. sygn. akt V KK 311/10 uchylono zaskarżony wyrok i przekazano sprawę Sądowi Okręgowemu w Jeleniej Górze do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 17 października 2011 r. w sprawie o sygn. akt VI Ka 183/11 zaskarżony wyrok wobec oskarżonych K. P., M. P. (2) i J. P. został uchylony i sprawa przekazana Sądowi Rejonowemu w Jeleniej Górze do ponownego rozpoznania.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 3 lipca 2015r. w sprawie o sygn. II K 1779/11:

I. oskarżone M. P. (2) i K. P. uniewinnił od popełnienia zarzucanych im czynów, opisanych w punktach 1-4 części wstępnej wyroku,

II. oskarżoną J. P. uznał winną tego, że w okresie od 14 listopada 2002 r. do 1 marca 2004 r. w J., pełniąc funkcję głównej księgowej w spółce jawnej prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą Księgarnia (...), będąc upoważnioną z racji zajmowanego stanowiska do zajmowania się rozliczeniami finansowymi, działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu przywłaszczyła różne kwoty pieniędzy pochodzące z utargów przeznaczonych do wpłaty na rachunek bankowy tego podmiotu w łącznej kwocie 9.300 zł., czym działała na szkodę jej właściciela B. P., to jest czynu z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 12 kk i za to, na podstawie art. 284 § 2 kk wymierzył jej karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 kk karę 100 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej grzywny na 20 zł.;

III. na podstawie art. 17 § 1pkt 6 kpk umorzył postępowanie dotyczące czynu J. P. opisanego w punkcie 6 części wstępnej wyroku;

IV. uniewinnił oskarżoną J. P. od popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w punkcie 7 części wstępnej wyroku;

V. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. w związku z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności w stosunku do oskarżonej J. P. warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 lata;

VI. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonej J. P. obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego B. P. kwoty 9 300 zł.;

VII. na podstawie art. 41 § 1 kk orzekł wobec oskarżonej J. P. zakaz zajmowania stanowiska głównego księgowego przez okres roku od dnia uprawomocnienia się wyroku;

VIII. na podstawie art. 632 ust. 2 kpk zasądził od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonej M. P. (2) kwotę 6 432 zł. oraz na rzecz oskarżonej K. P. kwotę 3 024 zł. tytułem kosztów ustanowienia obrońcy z wyboru w sprawach Sądu Rejonowego

w Jeleniej Górze o sygn. akt: II K 388/05 i II K 1779/11, Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze o sygn. akt: VI Ka 120/10, VI Ka 183/11 oraz Sądu Najwyższego o sygn. akt V KK 311/10;

IX. na podstawie art. 632 ust. 2 kpk zwolnił oskarżone M. P. (2) i K. P. od ponoszenia kosztów procesu obciążając nimi Skarb Państwa

X. na podstawie art. 627 kpk i art. 630 kpk zasądził od oskarżonej J. P. na rzecz Skarbu Państwa 1/7 kosztów procesu, w tym wymierzył jej opłatę w wysokości 520 zł., w pozostałym zakresie wydatkami związanymi z oskarżeniem J. P. za czyny opisane w punkcie 6 i 7 obciążył Skarb Państwa;

XI. na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonej J. P. na rzecz oskarżycieli posiłkowych K. G. i B. P. solidarnie kwotę 1 656 zł. tytułem kosztów ustanowienia pełnomocnika z wyboru.

Z treścią wyroku nie zgodzili się oskarżyciele posiłkowi B. P. i K. G. oraz oskarżona J. P. zaskarżając wyrok poprzez wniesienie apelacji.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych na podstawie art. 427 § 1 i §2 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 kpk zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 7 kpk, polegającą na dowolnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, albowiem nie uwzględniającą zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, poprzez przyjęcie, że oskarżona M. P. (2) oraz K. P. nie popełniły czynu z art. 286 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 12 kk.

2. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 7 kpk, polegającą na dowolnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, albowiem nie uwzględniającą zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, poprzez przyjęcie, że oskarżona M. P. (2) oraz K. P. nie wystawiły faktur korygujących, poświadczając nieprawdę co do zwrotu książek, co umożliwiło im przywłaszczenie pieniędzy pochodzących z utargów przeznaczonych do wpłaty na rachunek księgami (...) w wysokości 2 692,60 zł.;

3. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 7 kpk, polegającą na dowolnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, albowiem nie uwzględniającą zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, poprzez przyjęcie, że oskarżona M. P. (2) oraz K. P. nie dokonywały tzw. minusowania w kasie gotówki związanej ze zwrotem książek, co umożliwiło im przywłaszczenie pieniędzy pochodzących z utargów przeznaczonych do wpłaty na rachunek księgami (...) w wysokości 16 211,56 zł.;

4. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 7 kpk, polegającą na dowolnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, albowiem nie--uwzględniającą zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, poprzez przyjęcie, że brak jest w zgromadzonym materiale dowodów wskazujących na to, aby oskarżona M. P. (2) oraz K. P. nie wprowadzały do kasy fiskalnej płatności dokonywanych za pomocą kart płatniczych, co umożliwiło im przywłaszczenie pieniędzy pochodzących z utargów przeznaczonych do wpłaty na rachunek księgami (...) w wysokości 9 952,68 zł.;

5. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 7 kpk, polegającą na dowolnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, albowiem nie uwzględniającą zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, poprzez przyjęcie, że brak jest w zgromadzonym materiale dowodów wskazujących na to, aby oskarżona J. P. sfałszowała dokument dowodu wpłaty w ten sposób, że nakleiła na nim część innego dokumentu z pieczęcią bankową i na podstawie takiego dokumentu rozliczyła nieprawdziwą kwotę pobranej gotówki do wpłaty bankowej.

Stawiając powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie oskarżonych M. P. (2) i K. P. winnymi popełnienia czynów opisanych w punktach I, II, III i IV części wstępnej wyroku, uznanie oskarżonej

J. P. winnej popełnienia czynu opisanego w punkcie VII części wstępnej wyroku oraz zasądzenie od oskarżonych na rzecz oskarżycieli posiłkowych zwrotu kosztów uzasadnionej reprezentacji według norm prawem przepisanych.

Obrońca oskarżonej J. P. na podstawie art. 427 § 2 i art. 438 § 2 i 3 kpk wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że J. P. w okresie od 14 listopada 2002 r. do 1 marca 2004 roku, pełniąc funkcję głównej księgowej Księgarni (...) w J. dokonała przywłaszczenia kwoty 9.300 zł. pochodzącej z dziennych utargów księgarni na szkodę pokrzywdzonego pomimo, iż z materiału dowodowego okoliczność ta w sposób niebudzący wątpliwości nie wynika, w szczególności poprzez fakt, że wobec braku ewidencji gotówki w kasie, brak było możliwości ustalenia, że gotówki tej w kasie w ogóle brakowało, a także wobec faktu, że materiał dowodowy wskazuje, iż różnica pomiędzy kwotami wskazanymi w zeszycie "ewidencja utargów dziennych oraz wypłat z kasy" i wpłaconymi na rachunek bankowy mogła być spowodowana rozmiennianiem części pobranych pieniędzy na bilon oraz praktyką niepotwierdzania wpływu do kasy rozmiennionych już pieniędzy, a także, iż mogła być ona powodowana nieprawidłowościami oraz zaniedbaniami, jakich dopuszczał się właściciel księgarni (...) w zakresie jej działalności, co narusza także zasadę procesową wyrażoną w art. 5 § 2 KPK, a także niżej wskazane przepisy dotyczące oceny dowodów;

2. naruszenie przepisu postępowania - art. 5 § 2 KPK przez rozstrzygnięcie nie dającej się usunąć wątpliwości polegającej na przyjęciu, iż podpisy w zeszycie "ewidencja utargów dziennych oraz wypłat z kasy" w pozycjach wymienionych w akcie oskarżenia, a wykazujących różnicę między kwotą wpisaną jako pobraną, a kwotą wpłaconą do banku, pochodzą od oskarżonej J. P., w sytuacji w której ich pochodzenia w sposób niebudzący wątpliwości ustalić się nie dało, zwłaszcza wobec treści opinii biegłego grafologa powołanego przez Sąd dla usunięcia wątpliwości dotyczących pochodzenia tych podpisów, co narusza także niżej wskazane przepisy dotyczące oceny dowodów;

3. obrazę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 8 § 1 kpk i art. 7 kpk i art. 194 kpk, polegającą na wadliwym, niedopuszczalnym sformułowaniu pytania do biegłej z zakresu rachunkowości i rozstrzygnięciu zagadnień faktycznych i prawnych mających istotne znaczenie dla sprawy w oparciu o odpowiedzi biegłej na tak wadliwie zadane pytanie, tj. przyjęciu, że oskarżona J. P. dokonała przywłaszczenia gotówki w łącznej kwocie 9 300 zł., pomimo iż biegła nie była uprawniona do wypowiedzania się w kwestii winy oskarżonej i oceny prawnej jej czynu, albowiem kompetencje w tym zakresie należą wyłącznie do Sądu i Sąd zobowiązany był dokonać samodzielnej oceny tych okoliczności;

4. naruszenie przepisów postępowania - art. 7 kpk polegające na pobieżnej, dowolnej, a nie obiektywnej ocenie dowodu w postaci opinii biegłej z zakresu rachunkowości i w konsekwencji oparciu się przez Sąd w całości o wnioski tejże opinii w zakresie uznania sprawstwa oskarżonej J. P., pomimo iż biegła w rzeczonej opinii w sposób nieuprawniony wykroczyła poza swoje kompetencje procesowe rozstrzygając kwestie będące wyłączną domeną Sądu, jak również dokonała sprzecznych z materiałem dowodowym ustaleń faktycznych, co może świadczyć o braku rzetelności i obiektywizmu biegłej oraz o wadliwości sporządzonej przez nią opinii.

W oparciu o art. 427 § 1 i 437 § 2 kpk skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i odmienne orzeczenie co do istoty sprawy przez uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w pkt II części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku względnie o uchylenie tego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Z treścią wyroku nie zgodził się także obrońca oskarżonej K. P., który w zażaleniu na podstawie art 427 § 2 k.p.k. w zw. z art 438 pkt 3 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa procesowego mających wpływ na treść orzeczenia tj. art. 632 pkt 2 k.p.k. w zw. z art 616 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 w zw. z § 14 ust. 2 pkt 2 w zw. z § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, iż z tytułu ustanowienia w sprawie jednego obrońcy z wyboru należy się zwrot wydatków na podstawie stawek minimalnych w/w rozporządzenia, podczas gdy z art.

616 § 1 pkt 2 k.p.k. takie odesłanie nie wynika, albowiem jest w nim mowa jedynie o uzasadnionych wydatkach strony, a ponadto z tytułu uniewinnienia oskarżonego wynika ogólna zasada pełnej kompensacji szkody mającej swoje źródło w konstytucyjnej zasadzie państwa prawa, co uzasadnia zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz uniewinnionej strony uzasadnione wydatki strony poniesione tytułem ustanowienia w sprawie jednego adwokata w kwocie nie przekraczającej sześciokrotności stawki minimalnej określonej w przepisach w/w rozporządzenia;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mających wpływ na jego treść poprzez błędne przyjęcie, iż przedmiotowa sprawa nie charakteryzowała się szczególnym stopniem złożoności, a tym samym niewielkim nakładem pracy obrońcy oraz jego przyczynieniem się do wyjaśnienia sprawy, co uzasadniało zasądzenie kosztów za ustanowienie obrońcy z wyboru w kwocie 3.024 zł., podczas gdy długość toczącego się postępowania, w tym mnogość terminów rozpraw, złożoność faktyczna i prawna przedmiotowej sprawy, obszerność zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz konieczność jego rzetelnego przeanalizowania wskazują na szczególny nakład pracy obrońcy oskarżonej, co uzasadnia zasądzenie kosztów w kwocie wyższej niż stawka minimalna.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 2 k.p.k. skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej punktu VII części dyspozytywnej poprzez zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonej K. P. kwoty 30.000 złotych tytułem kosztów procesu, w tym ustanowienia obrońcy z wyboru w sprawach Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze o sygn. akt II K 388/05 i II K 1779/11, Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze o sygn. akt VI Ka 120/10, VI Ka 183/11 oraz Sądu Najwyższego o sygn. akt V KK 311/101.

Obrońca oskarżonej J. P. w odpowiedzi na apelację pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych wniósł o jej nieuwzględnienie oraz podtrzymał w całości apelację złożoną na korzyść oskarżonej J. P.. Odpowiedź na apelację wniósł także obrońca oskarżonej M. P. (2) wnosząc o nieuwzględnienie apelacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych jest zasadna jedynie w części, a mianowicie w zakresie, w jakim odnosi się do uniewinnienia oskarżonej J. P. od popełnienia czynu opisanego w pkt 7 części wstępnej zaskarżonego wyroku. W pozostałym zakresie apelacja pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych nie zasługuje na uwzględnienie. Apelacja obrońcy oskarżonej J. P. w całości została uznana za niezasadną.

Apelujący czyniąc zarzuty dowolności w ocenie materiału dowodowego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia winni wykazać, bądź przynajmniej w wysokim stopniu uwiarygodnić, jakich błędów natury faktycznej - niezgodności z treścią dowodu, pominięcia pewnych dowodów lub logicznej - błędu rozumowania i wnioskowania albo sprzeczności z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy miał dopuścić się Sąd I instancji przy rozstrzygnięciu sprawy. Ani pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych w zakresie, w jakim zaskarżył orzeczenie co do oskarżonych M. P. (2) i K. P., ani obrońca oskarżonej J. P. tego nie uczynili. Podkreślenia wymaga, że zarzut błędu nie jest uzasadniony, gdy sprowadza się tylko do samego zakwestionowania stanowiska Sądu czy do polemiki z ustaleniami Sądu, a do takich wniosków prowadzi w istocie treść apelacji wywiedzionych przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych w części uniewinniającej oskarżone K. P. i M. P. (2) i w zasadniczej części przez obrońcę oskarżonej J. P..

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych zaskarżając wyrok w części dotyczącej uniewinnienia oskarżonych M. P. (2) i K. P. powołał się na dowolność Sądu I instancji w ocenie materiału dowodowego pozostającą w sprzeczności wyłącznie z zasadami doświadczenia życiowego, wskazanymi wiedzy i zasadami logiki.

Skarżący w zakresie czynu z pkt 1 części wstępnej w pełni zaaprobował ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd I instancji, co jednoznacznie wynika z uzasadniania apelacji. Podzielając ustalenia Sądu, że tzw. „zeszyt stanów zerowych” prowadziła przede wszystkim zastępca kierownika księgarni oskarżona M. P. (2), dzieląc też ustalenia dotyczące nieprawidłowości w nanoszeniu przez nią wpisów mimo zalecenia właściciela księgarni, a odnoszące się do braków w chronologii wpisów, opatrzenia ich datą, numerem porządkowym, dokonanie wpisów do zeszytu takich transakcji, które tam nie powinny się znaleźć, skarżący wywodzi z nich, że tylko to daje już podstawy do przypisania

oskarżonym M. P. (2) i K. P. popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 kk., na co wskazują zasady doświadczenia życiowego, logika i wiedza. Takie wnioskowanie jest natomiast oczywiście błędne. Z samego faktu nierespektowania zalecenia właściciela księgarni przez obie oskarżone co do sposobu prowadzenia „zeszytu stanów zerowych”, a przy tym przy całkowitym braku nadzoru trwającym lata nad prowadzeniem tego zeszytu przez właściciela księgarni (...), nie można wnioskować, że doszło do popełnienia przestępstwa wypełniającego znamiona z art. 286 § 1 kk., czy innego przeciwko mieniu. Niewątpliwie taki sposób prowadzenia „zeszytów stanów zerowych” dawał możliwość nielegalnego pobierania gotówki przez pracowników księgarni, stwarzając ewidentnie dogodne warunki do dokonania przestępstwa z uwagi na brak możliwości jednoznacznego zweryfikowania rzetelności dokonanych wpisów zwłaszcza przy braku kontroli wpisów do zeszytu i remanentów (spisów z natury asortymentu księgarni) przynajmniej raz w roku. To nie oznacza jeszcze, że do takich przestępczych zachowań doszło i co oczywiste, jeśli zaistniały, należy je wykazać dowodami. Tymczasem brak jest dowodów na to, by takie przestępcze działania oskarżonym przypisać. Dowodem na to z pewnością nie jest, jak chciałby skarżący, oświadczenie procesowe oskarżonej M. P. (2), która podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym wskazywała na to, że rozważy możliwość dobrowolnego poddania się karze. Absolutnie tego rodzaju twierdzenie nie może być traktowane na równi z przyznaniem się do popełnienia zarzucanych czynów i w kwestii sprawstwa niczego nie dowodzi. Zasygnalizowanie rozważenia możliwości rozliczenia się finansowego z oskarżycielem posiłkowym B. P. także nie może być traktowane jako przyznanie się do popełnienia zarzucanych czynów. Czym innym jest bowiem powstały niedobór i ewentualnie kwestia jego pokrycia, a czym innym przyznanie się do przywłaszczenia pieniędzy. Skarżący nie kwestionuje przy tym, że z uwagi na nierzetelność prowadzenia zeszytu, a także jego częściowe wybrakowanie (wyrwanie przynajmniej kilku kartek), brak możliwości odniesienia wpisów do spisu z natury, gdyż nie był przez najmniej 3 lata przeprowadzony, nie można oddzielić wszystkich wpisów rzetelnych od transakcji fikcyjnych tam odnotowywanych. Wynika to także niezbieżnie z opinii biegłej z zakresu księgowości analizującej także i pod tym kątem owe zapisy w zeszycie. Zauważyć w tym miejscu należy, że taki stan rzeczy jest efektem nie tylko niekompletności zeszytu ale również wielości pomyłek przy nadawaniu kodu poszczególnym pozycjom, zapisów sprzedanych książek pod inną pozycją kodową, niż rzeczywiście winna być nadana. Kwestionowanie powyższego ustalenia w apelacji jest niczym nieuzasadnione w kontekście nie tylko wypowiedzi samych oskarżonych na temat takich zdarzeń ale także pozostałych pracowników księgarni, w tym i właściciela księgarni (...). Możliwość wydzielenia transakcji fikcyjnych i następnie przypisanie ich do konkretnych oskarżonych dawałoby natomiast podstawy do rozważenia przypisania im działania przestępczego, niemniej jednak nie jest to możliwe. Skarżący wskazuje natomiast, że wprawdzie nie wszystkie ale część nierzetelnych wpisów można wyodrębnić, jeśli się ustali, że do „zeszytu stanów zerowych” wpisano w określonej dacie konkretną pozycję, w której owa pozycja nie została jeszcze zakupiona do księgarni. Zgodzić się należy ze skarżącym, że z pewnością takie wpisy choćby w części można wyodrębnić po dokładnej analizie zapisów w „zeszycie stanów zerowych”, jednakże zważywszy na to, że daty wpisów nie odzwierciedlają dat rzeczywiście dokonanych czynności (co w sprawie jest bezsporne), staje się to nieprzydatne dla czynienia ustaleń w zakresie odpowiedzialności karnej za przestępstwo oszustwa, czy inne, jak choćby przywłaszczenia. Skarżący całkowicie pomija przy tym niezwykle istotną okoliczność, mianowicie, w jakich okolicznościach dochodziło do dokonania wpisu do „zeszytu stanów zerowych”. W założeniu właściciela księgarni wyglądać to miało tak, że pracująca na kasie osoba miała przekazywać informacje podlegające wpisowi do zeszytu bezpośrednio oskarżonej M. P. (2) lub w czasie jej nieobecności oskarżonej K. P. tuż po dokonaniu takiej sprzedaży. Wówczas rzetelność tej informacji byłaby sprawdzona przez oskarżone na bieżąco. Gdyby tak właśnie wyglądało wpisywanie pozycji sprzedanych do „zeszytów stanów zerowych”, oddzielenie transakcji fikcyjnych od prawdziwych w sposób opisany przez skarżącego byłoby przydatne do czynienia ustaleń faktycznych w sprawie. W praktyce jednak wyglądało to zdecydowanie odmiennie, a taki stan rzeczy wskazany powyżej trwał krótko, przez nieustalony bliżej okres czasu. Następnie zasada ta ewaluowała do takiego sposobu zapisów w zeszycie, że kasjerka na koniec dnia przekazywała oskarżonym - bądź kierownikowi księgarni, bądź zastępcy, kartkę z pozycjami sprzedanymi, które należało wpisać do zeszytu; pozycja sprzedana była dokładnie opisana na tyle, że dała się zidentyfikować. Także i ta praktyka została jednak szybko zarzucona. Doszło w końcu do sytuacji, w której kasjerki informowały ustnie, głównie oskarżoną M. P. (2), o sprzedanych książkach podlegających wpisowi do „zeszytu stanów zerowych” i były one wpisywane do zeszytu bez żadnej weryfikacji tych danych przez oskarżoną, a ponadto nie na bieżąco. Wobec takich zasad przekazywania informacji nie można w sposób kategoryczny ustalić, czy oskarżone M. P. (2) i K. P. dokonując wpisów w „zeszycie stanów zerowych”, zweryfikowanych uprzednio w sposób opisany przez skarżącego

jako fikcyjne, robiły to świadomie, czy też były wprowadzane w błąd przez kasjerki. Ich zaniedbania w zakresie kontroli prawdziwości przekazywanych im informacji nie są wystarczające do przypisania oskarżonym odpowiedzialności karnej. Tym samym nawet oddzielenie wpisów fikcyjnych od rzetelnych nie pozwoli na przypisanie popełnienia przestępstwa. Nie można przy tym pominąć i tego, że do owego zeszytu wypisywano także i inne transakcje, które tym wpisom nie powinny podlegać, co dodatkowo uniemożliwia wręcz oddzielenie transakcji fikcyjnych od prawdziwych. Nie znajdując podstaw do podzielenia stanowiska skarżącego w zakresie błędu Sądu I instancji w zasadach oceny materiału dowodowego w kontekście wskazań wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego i wobec przytoczonych powyżej rozważań, uniewinnienie obu oskarżonych od zarzutu z pkt 1 części wstępnej zaskarżonego wyroku jako rozstrzygnięcie prawidłowe należało utrzymać w mocy. Wypada w tym miejscu odnieść się także do zarzutu dotyczącego braku przypisania przez Sąd I instancji odpowiedzialności karnej obu oskarżonym za czyn z art. 270 § 1 kk. Nie tylko aktualną jest w tym zakresie przytoczona powyżej argumentacja wyłączająca umyślność w działaniu oskarżonych, co wyklucza przypisanie czynu z art. 270 § 1 kk wymagającego ustalenia umyślności, ale podkreślenia wymaga to, że w kwestii tej wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 marca 2011 r. rozpoznając kasację od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 30 kwietnia 2010 r. zapadłego w tej sprawie. Sąd Najwyższy podzielił w pełni ustalenie Sądu Okręgowego, że tzw. „zeszyt stanów zerowych” nie jest dokumentem w rozumieniu art. 115 § 14 kk, a tym samym wpisy w „zeszycie stanów zerowych” nie mogą być podrobione, czy przerobione. Wyrażona przez Sąd Okręgowy, następnie przez Sąd Najwyższy ocena prawna zasługuje w pełni na aprobatę i zważywszy na szerokie rozważania prawne dokonane przez oba Sądy w pełni akceptowane przy tym przez Sąd Odwoławczy, nie ma konieczności ich powielania.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego uniewinnienia oskarżonych M. P. (2) i K. P. w zakresie czynu z pkt 2 części wstępnej zaskarżonego wyroku stwierdzić należy, że podniesione zarzuty nie dały podstaw do czynienia takich ustaleń, które winny skutkować uznaniem sprawstwa obu oskarżonych w zakresie popełnienia tego czynu, a zatem odmiennie, niż uczynił do Sąd Rejonowy. W pełni należy zaaprobować ustalenie Sądu I instancji, że wielość wystawianych faktur korygujących w księgarni w okresie wskazanym w zarzucie (1292 sztuki) i weryfikowanie prawdziwości części tych faktur (poddanych w wątpliwość przez oskarżyciela posiłkowego) poprzez przesłuchania świadków, którzy bądź zaprzeczali, by kupowali poszczególne pozycje książkowe bądź gdy je kupowali zaprzeczali, by je zwrócili do księgarni, daje podstawy do twierdzenia, że był to sposób na przywłaszczenie pieniędzy przez pracowników księgarni. Dla przypisania odpowiedzialności karnej za przywłaszczenie w ten sposób pieniędzy, z uwagi na indywidualizację odpowiedzialności karnej konieczne jest ustalenie konkretnej osoby, która dokonała przywłaszczenia pieniędzy na podstawie wystawionej przez nią fikcyjnej faktury korygującej, ewentualnie ustalenie działania sprawców wspólnie i w porozumieniu. Z faktu, że jednym z głównych obowiązków oskarżonej M. P. (2) było wystawianie faktur korygujących w związku ze zwrotem asortymentu zakupionego w księgarni i ustalenia Sądu I instancji, że oskarżona M. P. (2) faktycznie w większości wystawiała faktury korygujące, nie można wyprowadzić, jak chce skarżący, jedyne logiczne wniosku, że w/w oskarżonej można przypisać przywłaszczenie pieniędzy na podstawie fikcyjnych faktur opatrzonych znakami graficznymi na fakturach wskazujących na nią jako wystawcę dokumentu. Nie można bowiem nie zauważyć, że faktury korygujące były wystawiane oprócz oskarżonej M. P. (2) przez K. P., M. J., S. P. i A. S.. Jest to o tyle istotne jeśli się powyższe ustalenie skonfrontuje z funkcjonującymi w księgarni zasadami wystawiania faktur korygujących. Nie było bowiem rzadkością i odosobnionym przypadkiem to, że pracownicy księgarni uprawnieni do wystawienia faktury korygującej posługiwali się przy wystawianiu faktury korygującej loginem do komputera przyznanemu innemu pracownikowi. Prowadziło to do sytuacji, że znaki graficzne automatycznie nadawane na fakturze korygującej wskazywały jako wystawcę faktury korygującej inną osobę, niż wystawiająca fakturę w rzeczywistości. Ustalenia tego skarżący nie kwestionuje, co wynika jednoznacznie z uzasadnienia apelacji (str. 5) ale także owo ustalenie znajduje oparcie w spójnych w tym zakresie wyjaśnieniach oskarżonych i zeznaniach świadków A. S. i S. P.. Tym samym znaki graficzne nadane automatycznie fakturze korygującej przez system informatyczny nie dają w żadnym razie podstaw, jak słusznie ustalił Sąd Rejonowy, że osoba wskazana na znaku graficznym wystawiła fakturę korygującą. Ocena dokonana przez Sąd Rejonowy jest w tym zakresie w pełni prawidłowa, natomiast skarżący nie przedstawił żadnych okoliczności, by ją skutecznie podważyć. Wbrew twierdzeniom skarżącego to właśnie ustalenie odmienne raziloby swą dowolnością. Wprawdzie na części faktur korygujących, jak słusznie wskazuje skarżący, istnieją znaki graficzne nakreślone odręcznie, mogące wskazywać

na wystawienie ich przez oskarżoną M. P. (2), a na dwóch z nich przez oskarżoną K. P., to jednak tylko co do trzech faktur korygujących ustalono w sposób niebudzący wątpliwości, że wystawiła je oskarżona M. P. (2). Wszystkie faktury korygujące poddane w wątpliwość przez oskarżyciela posiłkowego B. P. zostały poddane badaniu przez biegłego z zakresu pisma ręcznego i w stosunku tylko co do trzech faktur: z dnia 26 lipca 2000 r. nr (...), z dnia 16 sierpnia 2002 r. nr (...) i z dnia 5 września 2003 r. nr (...) ustalono, że wystawiła je oskarżona M. P. (2); nie ustalono natomiast, by to ona złożyła podpisy za osobę zwracającą książki. Nie ustalono także, kto wystawił faktury opatrzone przez system informatyczny i znak odręczny wystawcą – K. P.. W kontekście zasad wystawiania faktur korygujących ale też nieprzyznania się obu oskarżonych do wystawienia przedmiotowych faktur, ustalenie osób, które naniosły odręczne znaki graficzne wskazujące na osobę wystawcy jest możliwe tylko poprzez badanie pisma ręcznego przez biegłego tej specjalności. Zważywszy na treść tej opinii i przedstawiony powyżej wywód, nie do zaakceptowania jest wniosek skarżącego, że wystawienie faktur korygujących wymienionych w apelacji na stronie 5 należy przypisać oskarżonej M. P. (2) i dwie faktury oskarżonej K. P., natomiast nieprzyznanie się oskarżonych co do tych zachowań traktować należy wyłącznie jako przyjętą linię obrony. Nie można bowiem wykluczyć, że owe podpisy zostały złożone przez inne osoby uprawnione do wystawienia faktur. Zidentyfikowanie osób składających podpisy na fakturach korygujących, a więc zidentyfikowanie wystawcy nie jest możliwe, a to wyklucza przypisanie odpowiedzialności za czyn z art. 271 § 1 i 3 kk i z art. 286 § 1 kk lub inny przeciwko mieniu. Odmienne ustalenie, jakiego domaga się skarżący w apelacji, pozostaje w oczywistej sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym i jego prawidłową oceną. Jeżeli natomiast chodzi o faktury korygujące z dnia 26 lipca 2000 r. nr (...), z dnia 16 sierpnia 2002 r. nr (...) i z dnia 5 września 2003 r. nr (...) bezsprzecznie wystawiła je oskarżona M. P. (2). Osoby zwracające książki wskazane w fakturach korygujących zostały przesłuchane w charakterze świadków i stanowczo zaprzeczyły takim zdarzeniom. Samo to ustalenie nie pozwala jeszcze, wbrew twierdzeniom skarżącego, na przypisanie oskarżonej M. P. (2) popełnienia przestępstwa poświadczenia nieprawdy w tych dokumentach i przywłaszczenia na ich podstawie pieniędzy. Wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji, uniewinnienie oskarżonej M. P. (2) od zarzutu dotyczącego trzech faktur korygujących bezsprzecznie przez nią wystawionych nie opiera się na zeznaniach świadków G. M., A. B., B. K., czy T. L.. Z treści uzasadnienia wyroku (str. 31) wynika jednoznacznie, że Sąd Rejonowy zwrócił jedynie uwagę na to, że w grupie świadków mających dokonywać zwrotów książek według faktur korygujących byli i tacy, którzy wyrażali swe wątpliwości co do zwrotu książek, nie byli pewni istnienia takich transakcji, następnie je potwierdzając. Zauważyć należy, że świadkowie ci nie zeznawali na okoliczność trzech wskazanych powyżej faktur korygujących. Uważna lektura uzasadnienia wyroku w zakresie tych kwestii wskazuje, że Sąd dokonując oceny dowodów nie wykluczył wiarygodności wyjaśnień oskarżonej M. P. (2), która podała, że zdarzały się nie rzadko przypadki, kiedy klienci zwracający książki odmawiali podania do faktury korygującej swoich danych osobowych i podawali dane fikcyjne lub nie swoje. Takie ustalenie nie może być uznane za dowolne, jeśli się zważy na treść wyjaśnień oskarżonej K. P. (k. 610v-612) z których wynika, że wystawiano nawet faktury korygujące w sytuacji odmowy podania danych przez klienta, a dane klienta wpisywane do faktury korygującej nie były sprawdzane z dokumentem osoby zwracającej książkę ale i zeznania świadka A. S., kierownika księgarni już po odsunięciu oskarżonej K. P. z tej funkcji, a więc osoby cieszącej się pełnym zaufaniem oskarżyciela posiłkowego B. P.. Z zeznań świadka A. S. wynika wprost, że klienci zwracający książki dość często podawali nieprawdziwe dane osoby zwracającej książki wpisywane następnie do faktury korygującej. Dane te nie były w żaden sposób weryfikowane. Tym samym jako, że przy dokonywaniu oceny materiału dowodowego nie doszło do naruszenia zasad rządzących oceną dowodów, ocena ta zasługuje na aprobatę, a w konsekwencji brak jest podstaw do zakwestionowania rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w tej części. Nie można bowiem kategorycznie wykluczyć, że w tych trzech przypadkach mamy do czynienia z sytuacją, gdy książki rzeczywiście zostały zwrócone, a osoby dokonujące zwrotów podały dane innych znanych im osób. Brak m.in. prawidłowych zasad inwentaryzacji w księgarni, brak spisów z natury nie pozwala ustalić, czy zwrot tych książek rzeczywiście miał miejsce. I tak jak można w istotnej części wystawionych faktur korygujących stwierdzić w oparciu o zeznania świadków – rzekomych nabywców książek, że faktury korygujące były fikcyjnymi, a zderzenia w nich opisane nie miały miejsca, co pozwalało na przywłaszczenie pieniędzy w kwocie wynikającej z faktur, tak nie można ustalić osoby lub osób, które tych czynów się dopuścili.

Zarzut apelacyjny nr 3, jak zasadnie wskazuje apelujący, pozostaje w ścisłym związku z zarzutami z pkt 1 i 2, mianowicie sposobem dokonania oceny dowodów przez Sąd Rejonowy. Zakwestionowanie oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd I instancji i dokonanie tej oceny w sposób proponowany przez skarżącego w zakresie zarzutów dotyczących

czynu z pkt 1 i 2 części wstępnej zaskarżonego wyroku pozwalałoby na czynienie ustaleń co do sprawstwa obu oskarżonych w zakresie czynu z pkt 3 części wstępnej. Rzecz jednak w tym, że nie ma ku temu podstaw, o czym mowa powyżej. Niekwestionowane jest przez skarżącego ustalenie Sądu I instancji co do sposobu, w jaki możliwe było przywłaszczenie gotówki z kasy przy tzw. „minusowaniu” na rachunku - paragonie. Poczynione przez Sąd I instancji w tym zakresie ustalenia i ocena dowodów zawarta na stronie 31 do 33 uzasadnienia zasługuje w pełni na aprobatę. Sąd Rejonowy bowiem w omawianym zakresie dokonał wszechstronnej i wnikliwej analizy zgromadzonego materiału dowodowego zgodnie z wymogami art. 7 k.p.k., nie naruszając, wbrew twierdzeniom apelującego, granic wyznaczonych zasadami wiedzy, logiki oraz doświadczenia życiowego. Słusznie Sąd zauważył, że z uwagi na to, że w „zeszycie stanów zerowych” dokonywano wpisów odnoszących się m.in. do tzw. „minusowania” poszczególnych pozycji, niekompletność tych zapisów, brak rzetelnego wskazywania dat owych transakcji, w odniesieniu do swobodnego dostępu pracowników do systemu magazynowego (komputerowego), brak spisu z natury, nie ma możliwości ustalenia, czy wyliczone kwoty stanowiące braki są niedoborem, czy kwotą przywłaszczoną. Nie można przy tym odróżnić transakcji fikcyjnych z tzw. minusowaniem od transakcji przeprowadzonych w rzeczywistości wobec nierzetelności prowadzonej dokumentacji sprzedaży i braku spisu z natury. Niewątpliwie gdyby przeprowadzono systematycznie rzetelny spis z natury, można by ustalić fizycznie braki konkretnych pozycji książkowych, a następnie podjąć próbę ustalenia przyczyny takiego stanu rzeczy i odnieść go do pozycji „minusowanych”. Tymczasem zaniedbania w prowadzeniu księgowości uniemożliwiają ustalenie, które książki jako „minusowane” rzeczywiście wróciły na stan księgowości, a które zostały sprzedane, a tylko oznaczono je oszukańczo jako „minusowane”. Należy powtórzyć za Sądem Rejonowym, że nawet przy prawidłowo funkcjonujących zasadach spisu z natury i prawidłowym rejestrowaniu „minusowania” pozycji książkowych można w ten sposób ustalić jedynie braki w księgowości poszczególnych pozycji ale nie przyczyny takiego stanu rzeczy. Ustalenie, że „minusowanie” jest efektem przywłaszczenia gotówki jest możliwe tylko i wyłącznie przy wyjaśnianiu tych kwestii na bieżąco, przy sprawdzaniu stanu magazynowego, a mianowicie sprawdzeniu czy książka faktycznie, fizycznie, wróciła na stan księgowości i odniesienie tego do „minusowanego” towaru wynikającego z rachunku. Przyczyny fizycznego braku towaru bez wyjaśnienia tego na bieżąco mogą mieć natomiast różne podłoże: od przywłaszczeń pieniędzy przez pracowników, poprzez niewykryte kradzieże książek, po błędy w przyjmowaniu towaru, który został wydany w ilości mniejszej niż powinien i źle zaksięgowany, o czym zeznawali świadkowie, w tym oskarżyciel posiłkowy. Fakt ten, jak się wydaje, zauważa skarżący, skoro wskazuje na możliwość wyliczenia „straty” powtarzając wyliczenie tej „straty” za biegłą z zakresu księgowości, a nie kwoty przywłaszczonej. Zauważyć przy tym wypada, że biegła R. K., na którą powołuje się skarżący, w swej opinii wypowiedziała się, że wyliczenie rzeczywistej szkody jest niemożliwe, a podana przez nią kwota 16 211,56 zł. jest tylko prawdopodobną, co już wyklucza, by w oparciu o takie wnioski, jeśli się przy tym zważy na metodę wyliczenia przyjętą przez biegłą, czynić pewne ustalenia faktyczne. Nadal jest to wyłącznie wyliczenie hipotetyczne wysokości strat, niedoboru, a nie kwoty przywłaszczonej. Słusznie wskazuje skarżący gdy podnosi, że skala owego „minusowania” była bardzo duża, dająca podstawy do twierdzenia, że gros z tych transakcji są fikcyjnymi, jednakże w postępowaniu karnym należy w sposób nie budzący wątpliwości okoliczności te wykazać dowodami i niedopuszczalne jest opieranie się li tylko na przypuszczeniach, jeśli nawet jak w tym przypadku są w pełni uzasadnione. Ponadto należy wykazać konkretnym osobom przestępcze działanie. Tymczasem skarżący nie wykazał, na czym polegać miał błąd logiczny, błąd wiedzy, czy naruszenie zasad doświadczenia życiowego przez Sąd Rejonowy przy ocenie materiału dowodowego, a co pozwolić by miało na przypisanie sprawstwa obu oskarżonym w zakresie popełnienia czynu z pkt 3 części wstępnej wyroku.

Prezentowane przez skarżącego stanowisko w zakresie uniewinnienia obu oskarżonych od popełnienia czynu z pkt 4 części wstępnej wyroku nie daje się zaakceptować w świetle zgromadzonych w sprawie dowodów i ich oceny. Skarżący nie wskazuje żadnych obiektywnych powodów, dla których Sąd Rejonowy miałby czynić ustalenia faktyczne w kwestii kwoty przywłaszczonej gotówki przez oskarżonych w sytuacji płatnością kartą płatniczą w oparciu o opinię biegłej sądowej z zakresu rachunkowości R. K. ograniczając się wyłącznie do stwierdzenia, że jest „opinią miarodajną”, a opinia biegłej J. D. taka nie jest. Wobec braku konkretnych zarzutów co do sposobu oceny opinii wydanych przez biegłą dokonywanej przez Sąd Rejonowy, nie sposób zweryfikować stanowisko skarżącego faktycznie niczym nie poparte. Biegła księgowa J. D. przeprowadziła analizę wszystkich wydruków z kas fiskalnych i terminala kart płatniczych, co jasno wynika z wydanej przez nią opinii (k. 2227, str. 11 opinii). Przeprowadzona analiza i wyprowadzone na jej podstawie wnioski nie budzą żadnych zastrzeżeń co do rzetelności wykonanych wyliczeń, nadto biegła w swej opinii

wypowiedziała się również co do wyliczeń wskazanych przez biegłą R. K. wskazując przekonywująco na błędy w tej opinii. Opinia biegłej J. D. jest z pewnością opinią pełną, wolną od sprzeczności, jasną i zrozumiałą. Przytoczona przez biegłą analiza sposobów płatności z dzieleniem ich na płatność gotówką i przy użyciu karty płatniczej znajduje pełne potwierdzenie w prezentowanych przez biegłą wyliczeniach matematycznych ze wskazaniem konkretnych płatności i paragonów. To, że klienci dokonywali niekiedy płatności w taki właśnie sposób, jak i dzielili jeden rachunek na dwie odrębne płatności kartą nie budzi wątpliwości w kontekście wyjaśnień obu oskarżonych ale także ustalenie to jest jak najbardziej zgodne z doświadczeniem życiowym i wiedzą. Tym samym Sąd Rejonowy czyniąc ustalenia faktyczne był w pełni uprawniony do uznania opinii biegłej księgowej J. D. za rzetelną, czyniąc w oparciu o jej twierdzenia ustalenia faktyczne. Słusznie wskazuje skarżący, że rachunki opłacone przez klientów kartą płatniczą i następnie niezarejestrowane na kasie fiskalnej mogły być przywłaszczane przez kasjerów. Wniosek ten jest zgodny z ustaleniami Sądu I instancji. Z opinii biegłej księgowej J. D. wynika, że w taki sposób mogła zostać przywłaszczona kwota 5 671,12 zł. (opinia ustna k. 2500). Nadal pozostaje jednak kwestia ustalenia, kto dopuścił się owego przywłaszczenia, co zdaje się bagatelizuje skarżący, a jest to kwestia kluczowa. Oczywistym jest, że nie można przypisać konkretnym osobom przywłaszczenia poszczególnych kwot składających się na sumę 5 671,12 zł., skoro na kasie obsługującej terminal płatniczy pracowało w okresie wskazanym w zarzucie kilka osób. Z opinii w/w biegłej (k. 2500) wynika przy tym, że dokumenty księgowe nie dają odpowiedzi na to pytanie. Przyjmowana w akcie oskarżenia i następnie w apelacji pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych konstrukcja działania oskarżonych K. P. i M. P. (2) wspólnie i w porozumieniu nie wytrzymuje krytyki w kontekście zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Współsprawstwo zachodzi, gdy dwie lub więcej osób, działając w porozumieniu wspólnie dokonują czynu zabronionego. Warunkiem sine qua non współsprawstwa jest istnienie porozumienia, które musi nastąpić przed lub w trakcie realizacji czynu zabronionego, przy czym jego forma jest dowolna, a istotę wyczerpuje uzgodnienie popełnienia wspólnie przestępstwa. Pozwala to odróżnić współsprawstwo od tzw. sprawstwa równoległego lub koicydencyjnego, które zachodzi, gdy dwie lub więcej osób w tym samym czasie i miejscu popełniają takie same czyny, ale działając bez porozumienia. Do porozumienia, o którym mowa w art. 18 § 1 k.k., może dojść także w sposób dorozumiany, a istotna jest świadomość wspólnego wykonywania czynu zabronionego. Z samego faktu, iż jedna z oskarżonych była kierownikiem księgarni, druga zastępcą kierownika, a do ich obowiązków pracowniczych należało rozliczanie transakcji finansowych, takich wniosków o współsprawstwie wyciągać nie można. Ustalenie czynione wyłącznie w oparciu o pełnione funkcje i zakres obowiązków raziłoby wręcz dowolnością. Nie ma w sprawie żadnych dowodów, które świadczyłyby o tym, że oskarżone weszły ze sobą w jakikolwiek sposób w porozumienie, a ich działanie jest ich wspólnym przestępczym czynem. Nie ma przy tym żadnego dowodu na to, by nienależyte wywiązywanie się ze swoich obowiązków pracowniczych polegające na rozliczaniu transakcji traktować inaczej jak tylko swobodne, czy lekceważące wręcz podejście do tych obowiązków. Należy w pełni podzielić stanowisko Sądu Rejonowego wyrażone na stronie 33-34 uzasadnienia wyroku o braku podstaw do przyjęcia działania oskarżonych wspólnie i w porozumieniu.

Powyższe zdecydowało o utrzymaniu w mocy, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k., zaskarżonego w tej części wyroku Sądu Rejonowego.

Zasadny jest natomiast zarzut apelacji dotyczący uniewinnienia oskarżonej J. P. od popełnienia czynu opisanego w pkt 7 części wstępnej wyroku. Zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu I instancji, że nie ma w sprawie żadnego dowodu potwierdzającego fakt, iż to oskarżona J. P. dopuściła się przerobienia dowodu wpłaty kwoty 8 600 zł. poprzez naklejenie wyciętej z innego dowodu wpłaty pieczęci bankowej. Jednakże Sąd Rejonowy w sposób bezsporny ustalił (str. 14 uzasadnienia), że ów dokument znajdował się w dokumentacji księgowej księgarni. W świetle tego ustalenia koniecznym stało się nie tylko rozważenie przerobienia dokumentu ale i użycia tak przerobionego dokumentu przez oskarżoną. Tymczasem z pisemnych motywów rozstrzygnięcia nie wynika, by kwestie te były przedmiotem rozważań Sądu I instancji. Było to natomiast o tyle konieczne, że rozpoznając apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 3 grudnia 2009 r. Sąd Odwoławczy kategorycznie wskazał na konieczność rozważenia przez Sąd I instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy możliwości przypisania oskarżonej J. P. posłużenia się przerobionym dokumentem (str. 12 uzasadnienia Sądu Okręgowego, k. 1786v.). Sąd Rejonowy nie tylko nie poczynił w tym zakresie żadnych rozważań w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ale także nie przeprowadził postępowania dowodowego na tę okoliczność, co uniemożliwia zarówno ustalenie sprawstwa oskarżonej J. P. lub też jego wykluczenie, a zatem

kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. Konieczne jest ponownie przesłuchanie w charakterze świadków B. P. i K. G. na okoliczność zasad obowiązujących w księgarni dotyczących obiegu dokumentów w postaci dowodów wpłat do banku, ich przechowywania, dostępu do nich różnych osób, okoliczności, w jakich ujawniono ten dokument w dokumentacji księgowej. Istotne informacje dla czynienia ustaleń faktycznych posiada z pewnością oskarżona J. P. oraz ówczesna kierownik księgarni oskarżona K. P., stąd też zasadnym jest uzyskanie także i od nich stosownych informacji z zachowaniem oczywiście gwarancji prawa odmowy składania wyjaśnień przez oskarżoną J. P.. Sąd Okręgowy nie ogranicza Sądu meriti co do zakresu postępowania dowodowego, a udzielone wskazania przy ponownym rozpoznaniu sprawy nie uniemożliwiają podjęcia innych czynności dowodowych przez Sąd I instancji, o ile powstanie taka potrzeba ze względu na wszechstronne wyjaśnienie sprawy. Dopiero po przeprowadzeniu wskazanych dowodów możliwym będzie określenie ewentualnego sprawstwa oskarżonej lub jego braku. Powyższe uchybienie skutkowało musi uchyleniem zaskarżonego wyroku w tej części i przekazaniem go Sądowi Rejonowemu w Jeleniej Górze do ponownego rozpoznania, w oparciu o art. 437 § 2 k.p.k.

Apelacja obrońcy oskarżonej J. P. w całości nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w zakresie czynu przypisanego oskarżonej J. P. w punkcie II części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku, nie naruszając zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w treści art. 7 kpk. Sąd Rejonowy był w pełni uprawniony uznać za wiarygodny dowód - zeszyt: „ewidencja utargów dziennych oraz wypłat z kasy”. Zeszyt ten prowadziła oskarżona K. P. będąc kierownikiem księgarni. Tam oskarżona J. P. miała obowiązek kwitować poprzez złożenie podpisu, parafy, kwotę jej wydaną w celu wpłaty do banku. Zważywszy na to, jakie czynności miały być odnotowywane w zeszycie i sposób prowadzenia zeszytu, to dowód ten nie nastrocza podstaw do podważenia jego wiarygodności. Skarżący poddając w wątpliwość wiarygodność tego dowodu nie wskazał na powody, dla których dowód ten należałoby zdyskredytować. O wiarygodności bądź też nie tego dowodu nie świadczy to, że nie ma dokumentów wskazujących na stan gotówki w kasie na koniec okresu wskazanego w zarzucie, ani na stan początkowy. Nie są to okoliczności istotne dla czynienia ustaleń faktycznych. Istotne jest to, czy w dacie pobierania gotówki zgodnie z zapisem w zeszycie rzeczywiście taka kwota gotówki była na stanie księgarni i czy była oskarżonej wydawana. Żaden dowód w sprawie nie wskazuje, aby było inaczej, a wywody apelacji w tej części nie mają żadnego pokrycia w materiale dowodowym. Wysokość dziennych obrotów wynikająca już tylko z pobieżnej analizy paragonów z kas fiskalnych świadczy niezbicie tym, że kwoty przekazywane do banku, a widniejące w zeszycie z pewnością pozostawały w dyspozycji przedsiębiorcy – księgarni. Prawidłowość dokonywania wpisów dotyczących dziennych utargów nie pozostaje w związku z przypisaniem oskarżonej odpowiedzialności co do wydanych jej kwot, które w części przywłaszczyła. Z wyjaśnień oskarżonej K. P. wynika przy tym, iż każdorazowo kwota wydawana oskarżonej J. P. była przeliczana przez nią lub w jej obecności, a następnie pobranie odpowiedniej ilości gotówki było kwitowane podpisem przez oskarżoną J. P.. Zauważyć należy, iż wyjaśnienia oskarżonej K. P. są spójne z wyjaśnieniami oskarżonej J. P. złożonymi w postępowaniu przygotowawczym, następnie podtrzymanymi w początkowym etapie postępowania przed Sądem. W tych okolicznościach nie może budzić wątpliwości wiarygodność przedmiotowych wpisów. Oskarżona J. P. po zapoznaniu się z wpisami w zeszyt: „ewidencja utargów dziennych oraz wypłat z kasy” potwierdziła, że podpisy pod poszczególnymi kwotami zostały złożone przez nią. Dysponując takim materiałem dowodowym, w tym dowodami wpłat do banku opiewającymi na kwoty niższe niż pobrane, Sąd Rejonowy był w pełni uprawniony do czynienia ustaleń, że pokwitowane przez oskarżoną kwoty po przeliczeniu pieniędzy rzeczywiście zostały przez nią pobrane, następnie wpłacane do banku w kwocie mniejszej niż pobrana. Jedynym dowodem przeciwnym, mającym obalić twierdzenia pobrania przez oskarżoną kwot pokwitowanych są natomiast wyjaśnienia oskarżonej złożone w dalszym etapie postępowania, w których kwestionowała złożenie podpisów pod pobranymi kwotami. W kontekście wskazanych powyżej dowodów oraz zmienności wersji prezentowanej przez oskarżoną J. P., Sąd Rejonowy był uprawniony poczynić ustalenia o sprawstwie oskarżonej. Słusznie Sąd Rejonowy wskazał, że funkcja i rola jaką pełniła oskarżona w księgarni będąc główną księgową, jej wieloletnie doświadczenie zawodowe w rozliczaniach finansowych, a dodatkowo świadomość wagi ciężących na niej obowiązków ale przede wszystkim to, że niewywiązanie się z nich będzie obciążało odpowiedzialnością wyłącznie oskarżoną, wskazuje na dbałość o to, by przed pokwitowaniem pobrania pieniędzy przeliczyć je i sprawdzić, czy zgadza się to z kwotą pokwitowaną. Powyższe wnioski są logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Zauważyć przy tym należy, że oskarżona będąc księgową w księgarni

miała wiedzę o tym, że jest to faktycznie jedyny dowód potwierdzający pobranie pieniędzy z kasy, stąd też z pewnością zabezpieczając wyłącznie własne interesy, przed pokwitowaniem pobranej kwoty sprawdzała, czy zgadza się ona z sumą wydanych pieniędzy. Istotne przy tym jest, że dopiero później oskarżona wypełniała dowód wpłaty i specyfikację i na ich podstawie dokonywała wpłaty do banku, co nie było już weryfikowane przez żadną z osób podpisujących się na dowodzie wpłaty. Sąd Odwoławczy aprobuje także ocenę dowodu z opinii biegłego z zakresu badania pisma ręcznego wypowiadającego się w kwestii złożenia przez oskarżoną podpisów w w/w zeszycie. Skoro oskarżona po dokładnym zapoznaniu się z tym zeszytem, co wynika z protokołu przesłuchania oskarżonej, nie miała żadnych wątpliwości, że to ona złożyła owe podpisy, brak kategorycznej opinii grafologicznej nie wyklucza poczynienia ustalenia zgodnie w pierwszymi wyjaśnieniami oskarżonej. Takie ustalenie jest w pełni uprawnione i nie może być uznane za dowolne. Ocena dowodów nie może być dokonywana wybiórczo lecz kompleksowo, wnioski winny być wyprowadzane w oparciu o całokształt przeprowadzonych w sprawie dowodów, którymi są także wyjaśnienia składane przez oskarżoną, czyli w sposób, w jaki uczynił to Sąd I instancji. Zauważyć należy, że biegły nie wykluczył pochodzenia podpisów od oskarżonej, a jedynie nie wydał w sprawie opinii kategorycznej. Oceny wskazanych powyżej dowodów nie zmienia fakt braku dbałości właściciela księgarni (...) o prawidłowy obieg dokumentów w księgarni. Konsekwencją takiego stanu rzeczy wynikającego z zaufania, jakim pokrzywdzony darzył swoich pracowników, są istotne braki dowodowe, o czym była mowa przy rozpoznaniu apelacji jego pełnomocnika, jednakże nie dotyczy to dokumentowania kwot pobieranych i wpłacanych następnie do banku. W tym bowiem zakresie czynności były wykonywane przez kierownika księgarni co do zasady prawidłowo i zgodnie z zaleceniem właściciela. Pozostałe nieprawidłowości w działaniu księgarni nie przekładają się w żadnej mierze na tę część działalności księgarni i nie pozostają z nią w logicznym związku. Zgodzić się należy ze skarżącym, że w w/w zeszycie zdarzały się przypadki pobrania przez oskarżoną pieniędzy bez ich pokwitowania. To, że wówczas nie doszło do przywłaszczenia gotówki przez oskarżoną nie dowodzi, jak chce skarżący, że nie dokonała ona nigdy przywłaszczenia pieniędzy; dowodzi tylko tyle, że wówczas takie zdarzenia nie miały miejsca. Słusznie podnosi skarżący, że w księgarni istniała praktyka rozmieniania pieniędzy na bilon, a wpłata do kasy rozmienionych pieniędzy nie była potwierdzana dokumentem. Powyższe nie pozostaje w związku z poczynionymi w sprawie ustaleniami świadczącymi o sprawstwie oskarżonej skoro, jak ustalił Sąd Rejonowy, kwoty pobierane przez oskarżoną – księgową i wpłacane do banku nie miały żadnego związku z kwotami pobieranymi w celu rozmienienia pieniędzy. Bagatelizowanie dowodu w postaci zeszytu o nazwie „ewidencja utargów dziennych oraz wypłat z kasy”, pomniejszanie rangi tego dowodu poprzez wskazanie, że wpisy w nim dokonywane były umieszczane przez różne osoby, podkreślanie, że nie był to zeszyt prowadzony przez księgową mimo, że stwierdzał wykonanie transakcji finansowych jest nieuprawnione jeśli się zważy, że właśnie w tym zeszycie nie kto inny jak księgowa księgarni potwierdzała pobranie pieniędzy mających być następnie wpłacone do banku i była to jedyna tego rodzaju ewidencja, natomiast ona sama nie widziała konieczności wprowadzenia zmian w ewidencji w pełni aprobując taki sposób dokumentowania transakcji z jej udziałem. Słusznie skarżący wskazuje na niedopuszczalność formułowania pytania do biegłej z zakresu księgowości w sposób nakazujący udzielenie odpowiedzi w zakresie oceny prawnej czynu, jak to uczynił Sąd I instancji. Błędem było także to, że biegła podjęła próbę udzielania odpowiedzi na tak zadane pytanie, co było konsekwencją błędu leżącego po stronie Sądu. Te oczywiste błędy w procedowaniu Sądu I instancji nie przełożyły się na wynik postępowania dowodowego, a z treści uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego wynika niezbicie, że w tym zakresie opinia biegłej nie była przydatna, nie służyła do czynienia ustaleń faktycznych, a Sąd na tym fragmencie opinii się nie oparł ferując rozstrzygnięcie. Opinia biegłej z zakresu księgowości jest nieprzydatna wyłącznie w tym fragmencie i nie została w tym zakresie wykorzystana przez Sąd. Biegła wycofała się przy tym z prezentowanego w tej części stanowiska podczas opiniowania ustnie na rozprawie. Tym samym oczywisty błąd w procedowaniu Sądu nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie, skoro nie stanowił podstaw do czynienia niekorzystnych dla oskarżonej ustaleń faktycznych i został w tej części całkowicie pominięty. Zatem rozważania tego fragmentu opinii biegłej, czynionych przez biegłą ustaleń, oceny materiału dowodowego przeprowadzonej przez biegłą, wszystko to nie ma żadnego znaczenia dowodowego. Sąd Rejonowy był natomiast uprawniony do tego, by oprzeć się na owej opinii w części wskazującej na kwotę wyliczoną przez biegłą, a stanowiącą różnicę pomiędzy kwotami pobranymi, a wpłaconymi do banku, przy czym jest to na tyle proste wyliczenie matematyczne, że nie wymaga opinii specjalistycznej, bo nie wymaga wiedzy specjalnej. W świetle powyższego brak było podstaw do podzielenia zarzutów apelacyjnych. W ocenie Sądu Odwoławczego zastrzeżeń nie budzi ustalony ani przez Sąd I instancji stan faktyczny, ani też kwalifikacja prawna przestępczego zachowania oskarżonej, którą to ocenę Sąd Odwoławczy w pełni

podziela. Kierunek apelacji obliguje także do oceny rozstrzygnięcia o karze i środkach karnych. Sąd Odwoławczy nie dostrzegł, by te rozstrzygnięcia były rażąco niewspółmierne do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonej oraz stopnia zawinienia, a tylko takie stwierdzenie pozwala na ingerencję Sądu Odwoławczego w treść wyroku. Czyn z art. 284 § 2 k.k. jest zagrożony karą od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Zważywszy na to, iż oskarżona działała w warunkach opisanych w art. 12 kk, okoliczności, w jakich dopuściła się tego czynu, uwzględniając wysokość szkody, a przy tym nadużycie zaufania właściciela księgarni, którym ją obdarzył świadczące o wysokim stopniu jej winy, wszystko to świadczy o tym, że orzeczona kara pozbawienia wolności, a obok niej kara grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych nie rażą swoją surowością. Ustalenie wysokości jednej stawki dziennej grzywny na 20 zł. odpowiada w pełni możliwościom zarobkowym i sytuacji finansowej oskarżonej. Nie budzi także żadnych zastrzeżeń orzeczenie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby. Surowością swoją nie rażą także orzeczone obok kar środki karne. Skoro w wyniku działania oskarżonej powstała szkoda w mieniu, zasadnym jest nałożenie obowiązku jej naprawienia w całości, przy czym jest to obowiązkiem Sądu, gdy taki wniosek jest złożony przez pokrzywdzonego. Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Z uwagi na okoliczności, w jakich doszło do popełnienia przestępstwa, niewątpliwie jest, że miało ono miejsce w sytuacji nadużycia przez oskarżoną stanowiska głównej księgowej. Sąd Odwoławczy podzielił przy tym w całości ustalenia Sądu Rejonowego w części warunkującej orzeczenie środka karnego i jego rozmiar w oparciu o art. 41 § 1 k.k.

Sąd Odwoławczy utrzymał w mocy rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w zakresie kosztów stanowiących rozliczenia pomiędzy oskarżonymi K. P. i M. P. (2), a Skarbem Państwa, a także pkt XI wyroku. Wobec uniewinnienia oskarżonych od stawianych im zarzutów koszty postępowania ich dotyczące należało przejąć na rachunek Skarbu Państwa (art. 632 pkt 2 k.p.k.), natomiast wobec skazania oskarżonej J. P. w części należało zasądzić na rzecz oskarżycieli posiłkowych wnioskowane przez nich koszty ustanowienia w sprawie pełnomocnika wyboru, do czego obliguje treść art. 627 k.p.k.

Sąd Odwoławczy nie podzielił zarzutów obrońcy oskarżonej K. P. zawartych z zażaleniu. Zgodnie z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądzając opłatę za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego, Sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy adwokata, a także charakter sprawy i wkład pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Podstawę zasądzenia tej opłaty stanowią stawki minimalne określone w w/w rozporządzeniu. Opłata ta nie może być wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna. Wynika z tego, że Sąd zobligowany jest przyznać wynagrodzenie w wysokości odpowiadającej stawce minimalnej, zaś przyznanie go w wysokości wyższej - do 6 stawek uzależnione jest od oceny Sądu nakładu pracy adwokata i charakteru sprawy. W orzecznictwie wskazuje się, że przyznanie obrońcy wynagrodzenia w wysokości wyższej niż minimalna powinno być wynikiem uwzględnienia przez Sąd orzekający pewnych nadzwyczajnych, szczególnych okoliczności, które pojawiając się w danej sprawie zwiększają diametralnie nakład pracy niezbędnej do prawidłowej realizacji obowiązków profesjonalnego przedstawiciela procesowego. Brak więc przesłanek do zasądzania wynagrodzenia wyższego od stawek minimalnych w sprawie, w której żadne ekstraordynaryjne okoliczności nie wystąpiły, a skala aktywności obrońcy lub pełnomocnika pozostawała na przeciętnym poziomie i nie przekraczała granic zwykłej staranności obrońcy i pełnomocnika (tak: SN sygn. akt I KZP 1/11, OSNKW 2011, nr 5, poz. 38 z aprobującą glosą M. Kolendowskiej-Matejczuk, Palestra 2011, z. 11-12; SN sygn. akt I KZP 1/09, OSNKW 2009, nr 12, poz. 101, SA w Katowicach, sygn. akt II AKz 643/09, LEX nr 553823; SA w Krakowie, sygn. akt II AKz 350/06, KZS 2006, z. 10, poz. 21).

Na gruncie rozpatrywanej sprawy należy dostrzec, że skarżący nie uzasadnił w przekonujący sposób swojego wniosku o przyznanie wynagrodzenia przekraczającego stawki minimalne. Nie wskazał szczególnych okoliczności wymagających zwiększonego nakładu pracy, wykraczającego poza typowe sytuacje przewidziane przez ustawodawcę. Nie wyjaśnił także, na czym miałyby polegać owa szczególna aktywność w sprawie wymagająca uwzględnienia przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia za podjęte czynności w sprawie. W gruncie rzeczy aktywność skarżącego w niniejszym postępowaniu była przeciętna i nie przekraczała zwykłej staranności przy wyjaśnieniu okoliczności sprawy. Sam udział w terminach rozprawy przez Sądami różnego szczebla i wielość terminów rozprawy nie może uzasadniać zwiększenia wysokości przyznanej opłaty. Sprawa nie jest zawiła pod kątem oceny prawnej, ani też szczególnie zawiła jeśli chodzi

o czynienie ustaleń faktycznych. Rzetelność w przeanalizowaniu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jest podstawowym obowiązkiem obrońcy, a nie okolicznością szczególną. Mając to wszystko na uwadze Sąd Okręgowy nie stwierdził naruszenia jakichkolwiek przepisów procedury karnej, ani uchybień przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy, które miałyby wskazywać na konieczność zasądzenia opłaty wyższej niż stawki minimalne przewidziane w rozporządzeniu. Powyższe rozważania są także aktualne jeśli chodzi o wniosek sformułowany w głosach stron w postępowaniu odwoławczym przez oskarżoną M. P. (2) domagającą się zasądzenia od Skarbu Państwa kwoty 33 000 zł. tytułem poniesionych kosztów udziału w sprawie obrońcy z wyboru, a zatem w opłacie przewyższającej stawkę minimalną. Oskarżona nie wskazała przy tym na żadne okoliczności, które świadczyłyby o konieczności zasądzenia kwoty wyższej niż przewidziana jako stawki minimalne w w/w rozporządzeniu. Wykazanie tych okoliczności jest rolą składającego taki wniosek, a nie Sądu. Wobec niewykazania okoliczności stanowiących podstawę wniosku, nie mógł być on uwzględniony.

W związku z wynikiem postępowania odwoławczego, w którym apelacja złożona przez oskarżycieli posiłkowych została w części uwzględniona, zastosowanie znajduje norma art. 634 k.p.k. Tym samym, skoro oskarżyciele posiłkowi w apelacji złożyli wniosek o zasądzenie na ich rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, należało zasądzić na rzecz oskarżycieli posiłkowych po 420 zł. na podstawie art. 29 ust. 2 Ustawy z dnia 26.05.1982r. Prawo o adwokaturze w zw. z § 14 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348 z późniejszymi zmianami). Sąd zwolnił jednocześnie oskarżycieli posiłkowych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze należnych Skarbowi Państwa w oparciu o art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. kierując się względami słuszności. Nie mogą zostać obojętnymi dla orzeczenia o kosztach sądowych powody, które legły u podstaw nieuwzględnienia apelacji oskarżycieli posiłkowych, a szeroko wskazane powyżej w niniejszym uzasadnieniu. Wobec wyniku postępowania odwoławczego zainicjowanego apelacją obrońcy oskarżonej J. P. zasadnym jest, stosownie do art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k., obciążenie oskarżonej kosztami postępowania odwoławczego, na co składa się opłata od orzeczonych kar w łącznej wysokości 520 zł. (art. 2 ust. 1 pkt 2, art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych) oraz ryczałt za doręczenia w wysokości 20 zł. (§ 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym).

Andrzej Tekieli Barbara Żukowska Beata Chojnacka Kucharska